

"Truje nas technologiczny trup". Wraca problem ze spalarnią odpadów medycznych w Opolu. Jest petycja do marszałka

Mieszkańcy dzielnicy Kolonia Gosławicka w Opolu domagają się likwidacji spalarni odpadów medycznych. Spalarnia znajduje się w pobliżu Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego i ich domów.

Mieszkańcy zbierają podpisy pod petycją do marszałka województwa o cofnięcie pozwolenia na działalność, jak mówią, „technologicznego trupa”.

- Jesteśmy truci i źle się czujemy. Jest taki słodkawy smród, smród spalonych plastików. Za tym idzie drażnienie w nosie, łzawienie oczu i drapanie w gardle - mówi Adam Bukała.

- Zrobiliśmy prywatne badania przez firmę, która jest do tego upoważniona i wyszło, że na mojej posesji przekroczenie zawartości rtęci w gruncie jest trzykrotne - mówi Mirosław Patrzyński z ulicy Górnej w Opolu.

Manfred Grabelus, dyrektor Departamentu Ochrony Środowiska urzędu marszałkowskiego poinformował, że decyzja emisyjna mogłaby zostać cofnięta, gdyby przekroczone normy określone w prawie.

- Wystąpiliśmy do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska i z tego, co wiem WIOŚ rozpoczął kontrolę w ubiegłym roku, ale okazuje się, że instalacja od grudnia nie funkcjonuje, więc nie jest w stanie tych badań przeprowadzić. Marszałek może wszcząć postępowanie w sprawie cofnięcia decyzji, jeśli instalacja nie będzie działała zgodnie z prawem - mówi dyrektor Grabelus.

Jak poinformował Uniwersytecki Szpital Kliniczny, w spalarni od końca grudnia do końca marca trwa tzw. przerwa techniczna. W marcu kończy się też umowa dzierżawy z operatorem spalarni, czyli firmą EKO TOP.

- Odpowiadając na zarzuty mieszkańców oczekujemy od firmy, która będzie utylizować odpady medyczne wysokich standardów - mówi Dariusz Sitko, dyrektor ds. technicznych USK.

- Inwestor, który będzie zainteresowany dzierżawą tego typu instalacji, musi przedstawić pakiet inwestycyjny dotyczący usprawnienia czy doskonalenia procesu technicznego, co wymaga urządzeń, aparatury, systemów pomiarowych. Wszystko po to, żeby zachować standardy jakościowe i środowiskowe - mówi Sitko.

Dodajmy, że w ciągu trzech lat za kwotę około 700 tys. złotych przeprowadzono modernizację

spalarni. Jak poinformowały władze szpitala, w planach nie ma rozbudowy tego obiektu.